GAZETA LWOWSKA.

Piątek **N^ro. 56.** 12. maja 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Urzędowy Wiedeński dziennik z d. 7. maja zawiera następujące prowizoryczne reformy względem poczty:

By powszechną komunikacyę ile możności ułatwić, postanowiła rada ministeryalna zaprowadzić w regulaminie portoryi pocztowéj z roku 1842, następujące zmiany:

1) Portoryę pojedyńczego listu na odległość włącznie dziesięciu mil zniża się z sześciu na 3 kr. m. k.; na odległość od 10 do 20 mil i na wszystkie dalsze odległości mają i nadal pozostać dotychczasowe portorye 6 kr. i 12 kr. mon. konw.

2) Odbieranie osobnéj należytości za nadesłane pocztą, do pomieszkania zaadresowanéj osoby zaniesione listy, ma ustać we wszystkich miejscach, gdzie istnieją eraryalne urzęda pocztowe, a szczególniéj na poczcie stołecznego i rezydencyjnego miasta Wiednia. Jednak w tych miejscach, gdzie poczmistrze za pomocą listonoszów rozsełaniem listów się trudnią, ma pozostać na teraz przy odbieraniu należytości za przyniesienie, jak to dotychczas osobném postanowieniem jest zaprowadzone.

3) Za gazety i dzienniki, które nie drogą prenumeracyi przez c. k. pocztowe urzędy rozsełane bywają, za tak zwane *Preis-Courants* (spisy towarów z oznaczeniem ich ceny), kartki giełdy kupieckiéj, drukowane lub litografowane okólniki, książki, broszury, muzykalia, równie jak i drukowane przedmioty wszelkiego rodzaju, do których prócz zewnętrznego adresu nic pisanego nie przyłączono, również za arkusze korekty, bez manuskryptu, z wpisami lub odmianami wywołanemi przez samą korektę, nakoniec za wzory towarów, o ile te przedmioty pod krzyżowym węzłem, popod którym można dostrzedz treści, odsełane i przy oddaniu na pocztę frankowane bywają, opłacać się będzie czwarta część portoryi taryfowéj, a w żadnym przypadku nie mniéj nad jeden krajcar mon. konw. taxy portowéj.

Postanowienia te mają wejść w moc obowiązującą od 1. czerwca 1848 dla wszystkich poczt, które w monarchii austryackiéj, wyjąwszy w Węgrzech, istnieją.

* W urzędowym dzienniku Gazety Wiedeńskiéj z d. 7. maja czytamy następujące doniesienie: W wieczornym dodatku do *Allgem. Oesterr. Zeitung* z d. 4. maja czytamy z zadziwieniem podaną z Galicyi wiadomość, jakoby c. k. wojskowa komenda w Krakowie pod pewnemi okolicznościami zażądała była pomocy rosyjskiego oręża.

Ministeryum wojny ma sobie za powinność oświadczyć, że już dnia 23. marca wydano do

4

c. k. wojskowéj komendy w Krakowie rozkaz, aby taż komenda »na przypadek, jeżeliby do»wódzca ces. rosyjskiego wojska na tamtejszéj »granicy ofiarował swoję wojskową pomoc, od»rzuciła to, wprawdzie z przynależnym wzglę»dem, jednakże stanowczo.«

Podobny rozkaz wyszedł ze strony ministeryum wojny pod dniem 13. kwietnia także do komenderującego jenerała w Galicyi.

* Z teatru wojny zawiera Gazeta Wiedeńska z dnia 6. maja: Dzisiejsze wiadomości z głównéj kwatery feldzeugmajstra hr. Nugent, z Sacile z dnia 3. b. m. donoszą, że wojsko dotarło lewém skrzydłem do Conegliano, i że się teraz siłą przez Piawę posuwa. Nigdzie nie znaleziono oporu. — Z Werony donoszą prywatne listy z dnia. 2. b. m., że pod Peschierą zaszły bardzo zacięte walki, a w których nasze wojsko zawsze odniosło zwycięztwo. Sam marszałek Radetzky zrobił wielką dywersyę przeciw Villafranka i odparł Piemontczyków na wszystkich punktach. Ponieśli oni znaczną stratę, ale i z naszéj strony mówią o 400 poległych i ranionych, szczególniéj z pułku piechoty Piret, który się sławą okrył. Z Medyolanu nadeszły do Werony listy, według których ustał tam wszelki handel i przemysł, większa część sklepów jest zamknięta, a przy wzmagającéj się anarchii musiał rząd dla utrzymania porządku pułk Piemontczyków przywołać.

* Z dziennika zaś urzędowego w Gazecie Wiedeńskiéj z d. 8. maja wyczytujemy: Według najnowszych, do ministeryum wojny nadesłanych wiadomości od feldmarszałka hrabi Radetzkiego z dnia 3. b. m., nieprzedsiębrał nieprzyjaciel dnia 1go i 2go dalszych zaczepnych kroków, lecz ograniczył się na utrzymaniu zajętego nad Adygą stanowiska. Zdawało się, że się gotuje do przejścia przez Adygę, ale my byliśmy przysposobieni odeprzeć go energicznie; wszelako nie wykonał tego zamysłu. Również i dzień 2. maja upłynął bez dalszego wypadku, widać tylko było, że nieprzyjaciel chce się na niektórych miejscach usadowić, gdyż się barykadami w nich opasuje.

Uspokaja nas to, że feldmarszal-leitnant baron Welden przybył już z swojém wojskiem do Volargno, a zatém jest w ścisłéj komunikacyi z feldmarszałkiem.

* Lloyd austryacki z d. 6. maja pisze: Z Udine otrzymaliśmy następujące pismo wstępne do konstytucyjnego dokumentu, rozdawanego w Lombardzko-Weneckich prowincyach: Włosi Królestwa Lombardzko-Weneckiego! Dodatkowo do mojéj odezwy z dnia 19. kwietnia, w któréj wam objawiłem łaskawe i wspaniałomyślne zamiary Jego Mości Cesarza i Króla, cieszy mię to, iż wam mogę dać oczywisty dowód stałéj woli waszego monarchy do dotrzymania obietnic zrobionych wam przezemnie w Jego imieniu. — Dnia 25. kwietnia ogłoszono w Wiedniu przyłączoną tutaj, przez Jego Ces. Mość swym państwom nadaną konstytucyę, któréj nie miały te państwa. — Paragraf 1. tego dokumentu konstytucyi oświadcza, że wszystkie do cesarstwa austryackiego należące kraje tworzą nierozdzielną monarchię konstytucyjną. Królestwo Lombardzko-Weneckie stanowi równie jak Węgry i Siedmiogrodzie jednę część téj nierozdzielnéj monarchii konstytucyjnéj. Jeżeli więc §. 2. nie przytacza tego królestwa między krajami cesarstwa, dla których obecną konstytucyę wydano, jednak nie troszczcie się Włosi Królestwa Lombardzko-Weneckiego, jakobyście z niéj mieli być wykluczeni. Bądźcie raczéj przekonani, że główny cel mego posłannictwa jest ten: wprowadzić u was jak najprędzéj w użycie prawa przyzwolone §. 2. wymienionym państwom, lecz z temi wszystkiemi modyfikacyami, jakich wymaga właściwość waszéj ojczyzny i narodowości. Od was będzie zależéć przyśpieszenie téj chwili szczęśliwéj, w któréj bezzwłocznie powrócimy do nierozdzielnéj jedności państw monarchii.

Udine 1. maja 1848.

Franciszek hrabia Hartig.

* Z Pragi, 2. maja. Dnia wczorajszego było znaczne zaburzenie w naszém mieście. Niepokoje zaczęły się na ulicy tak zwanej Schwefelgasse, gdzie się uformowało kilka tłumów i ztąd uderzyli na targ żydowski (Juden-Tandelmarkt). Te zamachy odpierała gwardya narodowa, mimo to wpadło kilka zgiełkliwych tłumów ludu z kilku miejsc na żydowskie miasto, gdzie potłuczono okna domów, a mianowicie w fabryce metalowej p. Bondi na ulicy długiej. — Gwardya narodowa ścigała i rozprószyła burzycieli pokoju, i wraz z c. k. wojskiem zamknęła wszelkie wnijscia na żydowskie miasto. Aresztowała także gwardya narodowa kilka osób, przyczém miała powtórnie do walczenia z gwałtownym oporem, albowiem rzucano na nią z tłumów burzycieli i z domów kamieniami i kilku gwardzistów raniono. — W skutek tych kroków zabezpieczono żydowskie miasto przeciw dalszym zamachom; ale dzień cały pracowała gwardya narodowa, by powciągnąć atak burzycieli. Zraniono przytem jednego człowieka pchnięciem bagnetu w sposób wydający się zrazu grozić niebezpieczeństwem jego życiu, jednak po bliższem opatrzeniu nie można wątpić o wyleczeniu rannego. Między

uwięzionymi znajduje się trzech żydów, którzy się targnęli na kilka osób twierdząc, że te rzucały kamieniami, a prócz tych więcej niż trzydzieści innych indywiduów, które poczęści stawiały gwałtowny opór gwardyi narodowej, poczęści zaś rzucały kamieniami na żydowskiem mieście i po innych miejscach. Już postanowiono śledztwo sądownicze przeciw wszystkim indywiduom, które nam wykryje bliższe wiadomości o przewodźcach tych smutnych wydarzeń. — Ku wieczorowi przybył pewien chłopieć przed ratusz starego miasta w towarzystwie do najwyższego stopnia wzburzonego tłumu ludu i twierdził, że na nowej ulicy rzuczono na niego z pewnego domu szklankę, w skutek czego otrzymał bardzo bolącą ranę w rękę i sądzi, że go oblano witryolem. Prowadził go czeladnik ślusarski, który oświadczył do protokołu, iż znalazł tego chłopca leżącego w omdleniu w skutek otrzymanej rany. Jednak rewizya przez obecnych lekarzów przedsięwzięta udowodniła, iż całe to twierdzenie nic innego nie było, tylko umyślnem oszukaństwem dla podburzenia ludu, albowiem na chłopcu tym nie znaleziono ani śladu witryolu, a ręka jego w bawełnę owinięta była posmarowana zwykłym olejem do lamp używanym. Te obadwa indywidua aresztowano, a oszukaństwo ich będzie jak najsurowiej badane. — Z powodu tych niepokojów zakazuje c. k. prezydyum krajowe surowo wszelkich zbiegowisk z tym dodatkiem, iż, jeżeliby dłużej trwały, będzie w razie potrzeby zaprowadzony sąd doraźny.

Z c. k. prezydyum krajowego.

* Z Pragi, 1. maja. (Obwieszczenie.) Wypadki dnia wczorajszego wkładają na rząd obowiązek utrzymania pokoju i porządku najsilniejszemi środkami, przeto rozporządza się: 1) Wszelkie zbiegowiska po miejscach publicznych i ulicach są surowo zakazane. Od 8mej god. wieczór nie śmie więcej niż 5 ludzi stać razem. — Przypomina się właścicielom domów, ojcom familii i majstrom, ażeby swych podrzędnych w domu trzymali. 2) Jeżeliby się kto w razie zbiegowiska nie oddalił natychmiast po wezwaniu ze strony jakiej osoby zwierzchniczej, ten zostanie aresztowany; ktoby zaś opór stawił, z tym się postąpi według zupełnej surowości prawa. —

Te rozporządzenia mają być tem niezawodniej zachowane, ileże przy dłuższem trwaniu tych umyślnych zaburzeń przystąpi się do wykonania sądu doraźnego.

Z c. k. prezydyum krajowego.

Wielka Brytania.

Poczta londyńska 2. maja. Wiadomości z Dublina są znowu bardzo niepokojące. Wczoraj wydał lord-namiestnik proklamacyę, która zakazuje zamierzonego zgromadzenia rady trzechset, irlandzkiego parlamentu, oznaczonego od partyi repeal, tudzież urządzenia i uzbrojenia gwardyi narodowej. Miasto Limerik jest w stanie oblężenia. Mieszczaństwo w Dublinie i na prowincyi jest za utrzymaniem prawnego porządku, a partya repeal tak zwanej »starej Irlandyi« wraz z O'Conellami przyłącza się do niego. Gdy przewodźca »młodej Irlandyi«, p. Mitchell przybył do Limerick, przyjęła go tamta partya z głośném wyszydzeniem, któro doszło do groźnej demonstracyi. Na dom klubu młodej partyi rzucał lud kamieniami, pan Smith O'Brien został raniony w głowę. Członkowie klubu odpowiedzieli wystrzałami ze strzelb. Roztérka między partyą starej i nowej Irlandyi rozszérza się po całym kraju i zagraża otwartym wybuchem. — Dzisiaj zgromadziła się izba niższa o 4tej godz. w bardzo małej liczbie. P. Urquhardt zapowiedział na dzisiaj swoje interpelacyie względem sprawy hiszpańskiej i wojny duńskiej. Jednak mowca musiał odroczyć posiedzenie, albowiem było tylko 26 członków. — Indyjska poczta lądowa przywiozła wiadomości z Bombay z 1. kwietnia. Nic w nich nie ma politycznego. Dawne angielskie ustawy żeglugi utraciły dla Indyi moc obowiązującą; w żegludze panuje teraz zupełna wolność, a handel więcej ożywiony. Nad rzéką Nerbudda pracują w kopalniach węgli kamiennych, a z różnych stron obszérnych posiadłości angielskich dochodzą wieści, że wszyscy trudnią się w pokoju spokojnemi poprawami. — Według ostatnich wiadomości z Alexandryi (które tu wczoraj przybyły pocztą lądową) ma Mehmed Ali być tak mocno chorym, iż jego śmierci co chwila oczekiwano. Angielski konsul w Alexandryi zatrzymał tamże parostatek »Odin«, aby go mógł natychmiast odesłać z wiadomością o śmierci baszy.

Francya.

Moniteur zawiéra dziś (28. kwietnia) następujące urzędowe dokumenta:

1) Dekret prowizorycznego rządu, który nakazuje wszystkie prowincyalne francuzkie banki (wyjąwszy bank w Bordeaux) połączyć z bankiem paryzkim.

Akcyonaryusze tych banków wymieniają swoje akcye na akcye paryzkiego banku *al pari*, a banknoty prowincyalne, pierwej tylko na przy-

należne departamenta ograniczone, będą teraz miały obieg w całej Francyi, aż pokąd w sześciu miesiącach na banknoty paryzkiego banku wymieniane nie będą. Aktywa i pasywa każdego prowincyalnego banku przyjmuje paryzki bank na siebie.

2) Dekret względem podziału Francyi na 17 dywizyi wojskowych.

3) Dekret nakazujący, by Louvre natychmiast odbudowano, p a ł a c e m l u d u nazwano, i żeby go na wystawę przedmiotów przemysłowości, kunsztu i tym podobnych, tudzież na umieszczenie biblioteki narodowej użyto. Gościniec Rivoli poprowadzi się według dotychczasowego planu aż do portimentu. Wezwano wszystkich wyrobników, aby brali udział w robocie około pałacu ludu. Potrzebne wywłaszczenia gruntów, nastąpią niezwłocznie przez komisyę.

4) Instytuta ochrony małych dzieci *salles d'asile*, zamieniono z instytutów dobroczynności na zakłady naukowe i będą się nazywać: *Szkoły macierzyńskie.* Do szkoły normalnej przydzieli się także instytut wykształcenia nauczycielek dla szkół macierzyńskich. W każdej macierzyńskiej szkole będzie mistrzyni, nauczycielka szkolnej nauki, nauczycielka muzyki, nauczycielka rysunków i administratorka. Ochrony małych dzieci doznają zupełnej reformy, będą stanowić gałąź akademii francuzkiej, a naczelną mistrzynią ich została na teraz panna M a r i e C a r p a n t i e r, która się od roku 1835 trudniła kierunkiem podobnych instytutów dobroczynności i znana jest z uwieńczonego dzieła: Rady do prowadzenia instytutów ochrony małych dzieci (Conseils sur la direction des salles d'sile.) Dekret ten podpisany jest przez pana Carnot, ministra publicznego oświecenia i postanawia wewnętrzne urządzenie tej wzorowej szkoły do wykształcenia nauczycielek.

Z P a r y ż a 3. m a j a. Rząd prowizoryczny zmodyfikował plan konstytucyi wypracowany przez p. Cormenin, wiceprezydenta rady państwa. Cormenin chciał z początku jednej izby, jednego prezydenta i absolutne Veto. Chciał oraz poddać religię pod zarząd państwa. W tym razie byłoby duchowieństwo opłacane z kasy państwa. Lamartine, który zlecił p. Cormenin wypracowanie planu konstytucyi, zaproponował najwyższą władzę państwa z trzech członków się składającą z suspendującém Veto i z jedną izbą, żądał oraz zupełnego odłączenia kościoła od państwa. Zdanie to, jak słychać, przeszło w gronie rządu prowizorycznego. Garnier Pagès, jako minister finansów rzeczypospolitej obowiązany do założenia nowego budżetu, wymazał przeto budżet wyznania ze swego głównego stanu finansów, które ma przedłożyć zgromadzeniu narodowemu.

* Z Paryża. 30. kwietnia. Moniteur dzisiejszy zawiera następujący dekret: »Względnie do życzeń jenerała Cavaignac, jęcia się prac przy zgromadzeniu narodowem w zastępstwie ludu, Rząd prowizoryczny rozporządza: 1. Jenerał Cavaignac gubernator Algieryi zostaje do Paryża powołany; 2. Jenerał Changarnier zostaje mianowany gubernatorem w Algieryi.«

* Do Algieryi przybyło trzech komisarzy rządowych pp. Redon, Cohen i Dhuré d'Apremont z powołaniem organizowania Algieryi na trzy departamenta. P. Gouput (:Couput:) został jenerał-komisarzem całej Algieryi. — Przy mianowaniu a raczej wystąpieniu P. Couput miało jednak zajść jakoweś nieporozumienie władz algierskich, albowiem przy wystąpieniu p. Couput wydał jen. Cavaignac proklamacyę, z której niezupełnie przemawia jednomyślność w postępowaniu rządu; gdyż dodaje: »Zaklinam was w imię Rzeczypospolitej nie słuchać złośliwych podszeptów; zaklinam was dawać mi dowody zaufania i przywiązania z jakiem ja się dla was poświęcał.« — Pisma algierskie z 15 kwietnia dodają: Państwo Francuzów w Algieryi zawisło od jedności ich między sobą; bo nadal niema co na pokój liczyć, gdyż już części kraju mianowicie Arabowie Waranseris powstali. Nawet i między Benin-Hassan, i Bhigas osadami wybuchły były niepokoje, szczęściem jeszcze je przytłumiono. Pojmano Szeryfa z ordy czyli raczej zakonu Mulej-Tayeb, głosiciela i podżegacza buntów przeciw Francuzom i zabito, gdy w czasie transportu chciał się ucieczką ratować. Część jednak przeważna Arabów sprzyja a raczej ulega Francyi, i czynnie się przychyla do utrzymania porządku, jedności i zgody.

* P o c z t a f r a n c u z k a. Z Paryża 1. maja. Narodowe zgromadzenie zbierze się na dniu 4. maja. *Moniteur* zaprasza dziś reprezentantów narodu, aby się po ten dzień wpisali do sekretaryatu byłej kwestury izby. Tych reprezentantów, którzy dotychczas jeszcze nie byli członkami ustawodawczego ciała, uprasza, aby do wpisania swego metrykę przyłączyli. — W ministeryum spraw wewnętrznych pracują bardzo czynnie nad zupełnem przeinaczeniem departamentowych centralnych władz (prefektur i podprefektur). Na czele każdego departementu mają na dal pozostać komisarze, którzy stojąc w bezpośrednim związku z metropolią, ale nieposiadają pełnomocnictwa nieograniczo-

nych, aczkolwiek upoważnienia ich mają być daleko rozciąglejsze, niż upoważnienia dawnych prefektów. — *Moniteur de l'armée* zawiera mnóstwo nominacyi majorów i kapitanów w wojsku. Piotr Napoleon Bonaparte były rotmistrz w Kolumbii, mianowany jest szefem batalionu pierwszego pułku legii zagranicznej. — Abd-el-Kader, o którego odjeździe z fortecy Lamalgue koło Tulonu, donosiły wszystkie dzienniki, przybył przez Tuluze do Pau. Tamtejszy pałac urządzony jest bardzo wytwornie. — Poczta z 3. Maja opisuje rozliczne zaburzenia, zachodzące przy wyborach po prowincyi. Najgwałtowniejsze były wRouen, gdzie tam jak i po wielu innych miejscach siła zbrojna wystąpić musiała. Odtąd jednak niezaburzano pokoju. Starano się w prawdzie uwieść pojedyńczych członków ruchoméj gwardyi narodowéj, jednak bez skutku. Dla ukrycia liczby poległych mieli powstańcy w nocy powrzucać mnóstwo trupów do Sekwany. W szpitalach umarło jedenastu powstańców, a 40 jeszcze tam leży. Trzech z Paryża przybyłych przewódzców komunistycznych uwięziono w Rouen, a jednego z nich rozstrzelano. W Elbeuf uwięziono wielu powstańców a dwóch kupców znanych jako głównych reprezentantów partyi anarchicznéj zmuszono do opuszczenia miasta. Przewodźcy powstania w Elbeuf mieli zamiar przymusić wybranych deputowanych do cofnięcia się. Zabrano tamże skrzynię ze sztyletami i pistoletami. WVille neuve wpadł w niedzielę do sali skrutynu tłum ludu podburzony przez emisaryuszów partyi anarchicznéj, popalił listy głosowania, mimo najsilniejszego oporu ze strony niektórych obywateli i zdemolował nakoniec dóm prezydenta sądu przysięgłych. We Wtorek zmuszono wyborców do oddania otwartych kartek wyborczych, a kilku zamożnych obywateli mocno znieważano. Także i w Rhodez przyszło d. 29. kwiet. do różnych niepokojów z powodu wyborów. Portugalski sprawujący interesa oznajmił wczoraj, według dziennika Moniteur, panu Lamartine, ministrowi spraw zewnętrznych, że dwór jego upoważnił go utrzymywać z rzecząpospolitą francuzką urzędowe stosunki na stopie jak najprzyjaźniejszéj.

Szwajcarya.

Z Berny. Odezwa Króla Sardyńskiego do federacyi w celu zawarcia z nią przymierze odporne i zaczepne, tak opiewa: Wypadki włoskie otworzyły nowe stanowisko; przywiązanie tego kraju do Szwajcaryi stało się ściślejsze.— Dzisiaj wolno wszystkim narodom objawiać takie przywiązanie i mieć wzgląd na swe przyrodzone i prawne potrzeby. Francya i Niemce użyły téj wolności, dlaczegoż Szwajcarza, któréj wolność jest tak dawna, ma w tyle pozostać? — Swém szczęśliwym położeniem Szwajcarya z natury ku morzu patrzy; zbliżywszy się swemi zasadami politycznemi do Włoch, powinno jéj się zdawać rzeczą naturalną wejść z tym narodem w ściślejszą dla niéj korzystną komunikacyę. — Włochy same czują pociąg ku Szwajcaryi; pojmują to, że temu narodowi najwięcéj zależyć musi na ich tak pomyślnie zaczętem przedsiębiórstwie. Byłoby w téj chwili na czasie, oświadczyć się sejmowi w tym względzie tak, jakby teraźniejszość i przyszłość odpowiadała interesom obydwóch krajów. Szwajcarya niemoże bez niebezpieczeństwa zachować dwuznacznego stanowiska, wniesiona kwestya jest dla obydwóch krajów tasama. Powinnaby przeto uznać za rzecz stosowną, wysłać natychmiast 20,000 ludzi w pobliskości teatru wojny i mieć rezerwę na pogotowiu. Włochy miałyby się za szczęśliwe, gdyby się federacyjny sejm chciał nakłonić do téj kombinacyi za pomocą przymierza zaczepnego i odpornego. Szwajcarya sama udowodniła swoje siły; Szwajcarya z Włochami połączona dowiodłaby, iż nikt nie zdoła naruszyć jéj wolności i politycznéj niepodległości.

Włochy.

Donau Zeitung austryacka z d. 28. kwietnia wystawia stan Lombardyi i Wenecyi. Według zgadzających się wiadomości z Medyolanu stoją tam już naprzeciw sobie dwa stronnictwa; jedni życzą sobie austryjackiego rządu i mają najszczególniéj średnią klasę a poczęści i lud wiejski za sobą, naczelnicy zaś insurgentów zaczynają drżeć o swoję przyszłość. Pierwszy entuzyazm ochłódł cokolwiek i ustąpił miejsca zimnéj rozwadze. W teraźniejszym, już ociągającym się rządzie nie znajduje lud gwarancyi dla swojéj krwią wywalczonéj wolności, dla przyszłéj swéj pomyślności. Z drugiej strony arystokracya obawia się zaciekłości rozpasanego pospulstwa, gdy się go więcéj potrzebować nie będzie i gdy się go weprze znowu w karby obywatelskiego porządku, gdy się przestanie obsypywać złotem tych leniwych do pracy, a zgłodniałych proletaryuszów, którym złote góry obiecywano a nawet dobrze opłacono, dopokąd ich potrzebowano. Również obawiają się bardzo niezliczonych rzymskich, piemontskich i neapolitańskich ochotników, którzy nie po-to przyszli, by za niepodległość swoich lombardzkich braci z zapałem swoje życie poświęcić, lecz aby łupieżyć, rabować i uzbierane za au-

stryjackiego rządu skarby i bogactwa między siebie podzielić. Ci są niebezpieczniejsi, niż austryackie żołdactwo, które, jak teraz sami przyznają, do najwyższego stopnia oburzono. Słychać nawet, że liczny tłum ludu wywiesił już znowu austryackiego dwułbistego orła na koszarach w Medyolanie i zagroził śmiercią każdemu, ktoby się zdiąć go poważył. Bogacze, którzy w masach zapalili pochodnią buntu, oddalają się zawczasu; niejaka część rządu uchyla się od spraw publicznych i woli raczéj płacić to, czego żądają, niżeli mieć w nim udział. Sądzimy, że ten niepewny stan długo nie potrwa.

*Korespondent zaś Gazety Augsburskiej pisze z Medyolanu pod dniem 30. kwietnia. Pośród żywego ruchu, jaki od czasu oddalenia się austryaków tutaj wszystkich owładnął, zapytują tu ustawicznie i z niespokojnością, dla czego też waleczne piemontskie wojsko nie postępuje naprzód? Wszak w pierwszym okrzyku zwycięztwa zapowiadał cały świat, że za kilka dni będzie nieprzyjaciel zgromiony; obawiano się tylko że w odwrocie trudno dognać go przyjdzie, bo tak spiesznie uciekać będzie. Teraz upłynął już przeszło miesiąc, a stary Radetzky, który w wyobraźni ludu ustrojony jak on Protej w najdziwniejsze postacie, wyruszył ztąd, stoi jeszcze ciągle pod Weroną obozem. Również i ochotnicy, których naczelne dowództwo ganią wprawdzie, ale którzy obok niejakiéj hałastry mieli kilku zapalonych, walecznych mężów, zostali ze stratą wyparci z Tyrolu, dokąd się zapędzili. Z tém wszystkiém pośród téj do najwyższego stopnia wzburzonéj populacyi, i przy posiłkach, jakie chytry Karol Albert, ze wsząd do siebie ściąga, chociaż publiczne pisma bardzo je przesadzają, położenie cesarskiego wojska staje się coraz trudniejszem. Karol Albert jest w przyjaźnym kraju, i właśnie w wojennem uzbrojeniu jego, poznawają coraz bardziéj Lombardowie jego znaczenie. On przyjmuje adresy; głosy rzeczypospolitéj muszą milczeć — a więc on jest, jak sam może sobie pochlebia, orężem i puklerzem Włoch? — Pomknięcie się korpusu Nugent zmusi ociągającego się króla, jak się wszyscy spodziewają, do przedsięwzięcia kroków stanowczych. Dziwią się tu wprawdzie zajęciu Udiny, jednak obiecują sobie po jenerale **Zucchi**, znanym z czasów Napoleona, że on zwabia tylko nieprzyjaciela, by potem zboku i z tyłu tem pewniej na głowę go porazić.

Niemce.

* Podajemy w treści projekt do konstytucyi związku niemieckiego zmiankowany w naszej przedostatniej gazecie, jak go pisma niemieckie w krótkości wypisują:

Mężowie zaufania przedłożyli związkowemu zgromadzeniu ułożony przez Dahlmana (domyślnego twórcy) plan konstytucyi niemieckiego państwa. Ten składa się 1) z wstępu, w którym Dahlman okazuje konieczność dziedzicznego naczelnika państwa, gdyż wyborowy naczelnik przy domowej potędze, użyłby jej tylko do zamiarów domowych, a bez domowej potęgi zająłby naprzeciw dynastyom nieprzyjacielskie stanowisko. 2) Z właściwego planu, który 5 artykułów zawiera. Pierwszy mówi o podstawach państwa i postanawia w dwóch §§. że wszystkie kraje należące dotychczas do niemieckiego związku włącznie z Prusami i Szlezwigiem mają niemieckie państwo stanowić, i że dalej ma trwać niepodległość państw pojedyńczych, ale umiarkowana prawami władzy państwa i ludu. Drugi artykuł mówi o **znaczeniu państwa** i o tem, co przynależy władzy państwa to jest: o reprezentacyi dyplomatycznej, prawie wojny i pokoju, o lądowej i morskiej zbrojnej sile, o cle, poczcie, ustawodawstwie względem gościńców, kolei żelaznych, i telegrafów, o nadawaniu przywilejów na wynalazki dla całych Niemiec, o publicznem i prywatnem ustawodawstwie, o ile tego jedność Niemiec wymaga, jako to: niemieckie prawo obywatelstwa, system monety, miary i wagi, sądownictwo, rozporządzenie o dochodach cła, poczty i innych daninach i podatkach krajowych. Artykuł trzeci mówi o konstytucyi państwa, a to *a*) o naczelniku państwa (cesarzu niemieckim), któremu się nadają wszystkie atrybuta konstytucyjnego rejenta, są to prawie te same, które Artykuł drugi naszej konstytucyi nadaje cesarzowi austryackiemu. Na rezydencyą wyznacza się Frankfort nad Menem. *b*) O sejmie złożonym z izby wyższej i niższej. Izbę wyższą stanowią deputowani książąt i deputowani czterech wolnych krajowych miast, równie jak i obrani na 12 lat radzcy państwa. Ci powinni mieć lat 40 i mają być w państwach, na które tylko jeden przypada, obierani przez stany, w innych zaś na połowę przez książąt i przez stany. Izba niższa składa się z deputowanych ludu po jednemu od 100,000 dusz. Państwa o mniejszej ludności posyłają także jednego deputowanego. Sejm zgromadza się corocznie w Frankforcie, deputowani pobierają dyety. (Tu idą jeszcze niektóre mniej ważne postanowienia). *c*) O sądzie państwa. Sąd państwa ma się składać z 21 osób, ma mieć swą siedzibę w Norymberdze, i rozstrzygać spory tak między państwami pojedyńczemi,

jak i między państwami w ogóle, między naczelnikami rządu i ich przynależnymi, i spory o złamaniu konstytucyi. Artykuł czwarty mówi o prawach niemieckiego ludu. Są one w ogóle te same, które gwarantuje konstytucya austryacka, do tego także wolność druku bez ograniczenia kaucyą, wolność mowy, równość politycznych i obywatelskich praw bez różnicy religii. Artykuł piąty mówi o rękojmi sejmu. Cesarz, ministrowie i władca kraju składają przysięgę na konstytucyą. Do każdej w odrębnej części kraju na konstytucyą złożonej przysięgi dołączy się przysięga na zasadniczą ustawę państwa. Do zmienienia konstytucyi państwa potrzebna jest obecność trzech czwartych części członków każdej izby i $^3/_4$ większości głosów. Traktaty i ustawy pojedyńczych państw sprzeciwiające się zasadniczej ustawie państwa, są nieważne.

Prusy.

Preus. Staatsanzeiger. Z Berlina 6. maja. Właśnie nadesłano wiadomości z głównej kwatery Fridericia zawierają następujące sprawozdanie względem zajęcia tej małej twierdzy: Fridericia 3. maja. Ponieważ wiadomości otrzymane względem opuszczenia twierdzy Fridericia ze strony Duńczyków zupełnie się potwierdziły przez rozesłane patrole, przeto jenerał-porucznik książę Radziwił kazał odesłać już przeszłej nocy batalion przedniej straży w to miejsce, a dzisiaj udała się tamże za nim główna kwatera. Działa na wałach znalezione przewieziono okrętami na wyspę Fionię, a pozostały tutaj komendant duński wydał rozporządzenia względem zakwaterowania 1500 ludzi. Właśnie wystrzelono 101 razy z dział na uroczystość zajęcia. Prócz fortyfikacyi morskiej leżącej bezpośrednio na małym Bełcie, jest zresztą cała twierdza zupełnie zniszczona i wcale niezdolna do jakiegoś stanowczego odporu. — Wojska holsztyńskie pod dowództwem księcia Fryderyka Augustenburg zajęły Veile i pomknęły się ku Horsens. Naokoło Fryderycyi i w niej samej stoi prócz głównej kwatery przednia straż i brygada jenerała Bonin.— Ludność jest posępna i ma ten takt, że nie udaje żadnych uczuć, których nie może mieć ku nam, okazuje jednak zupełne zaufanie w karność naszego wojska.

Grecya.

Dziennik *Herald* zawiera doniesienie z prywatnego listu z Aten, o zamierzanej tamże nowej rewolucyi. (*A. B. W. Z. z 3. maja.*)

Od czasu ogłoszonej wiadomości o przywróceniu rzeczypospolitej francuzkiej, starała się opozycyjna partya w Atenach podburzyć lud do podobnego kroku. Tutejsza angielska partya pomija teraz wszelkie względy i wyznaje otwarcie swój zamiar wypędzenia króla i ogłoszenia pana Maurokordato prezydentem Greckim pod opieką Anglii. Nie wiemy, czy angielski rząd pochwala ten zamysł lub nie. Używano wszelkich środków dla uzyskania wpływu na studentów wszechnicy; najprzód chciano ułożyć petycyę w celu zaprowadzenia gwardyi narodowej, rozwiązania izb, powrotu wszystkich buntowników i w zamiarze, aby król swoją religię odmienił. Rozesłano prywatnych ajentów, ale ci chodząc przez trzy dni nieuzbierali tylko 18 podpisów; zaniechano więc tych planów, poczem zamyślono uskutecznić powstanie w rocznicę narodowego festynu. Rozsiano wszelkiego rodzaju pogłoski. To mówiono, że mają króla zastrzelić, gdy będzie wychodzić z kościoła, to, że uderzą na pałac, i zmuszą go, żeby albo przeszedł na obrządek grecki, albo też jeszcze tego samego dnia Grecyę opuścił. Że się czegoś spodziewano, to niezawodna, bo Maurocordato i Metaxa opuścili potajemnie tegoż dnia jeszcze przed festynem Ateny. Z powodu tych pogłosek postanowili wszyscy zagraniczni posłowie towarzyszyć królowi do kościoła. Biedna królowa wyglądała podczas całego nabożeństwa bardzo bladą i cierpiącą, a gdy lud odezwał się: »Niech żyje król!« rozpłakała się, poczem lud powtórzył jeszcze głośniej ten okrzyk. Gdy wojsko defilowało przed pałacem, wydało takiż sam okrzyk: »Niech żyje król!« Nie chcemy rzeczypospolitej!« — Pod wieczór przybyło na główną ulicę około piętnastu studentów, za którymi w niejakiej odległości szli przewodźcy partyi opozycyjnej, i zaczęli wołać: »Niech żyje Francya! Niech żyją Włochy! Niech żyje gwardya narodowa!« Kilku żandarmów wezwało ich, aby się spokojnie zachowali, jednakże gdy studenci nie przestawali krzyczeć, dobyli żandarmy szabel, z czego powstało powszechne zamieszanie i wszyscy poszli w rozsypkę; tak skończył się ten żart rewolucyi (*mock-revolution*).

Indye i Chiny.

Londyńskie pisma donoszą: Otrzymaliśmy dziś pakiet indyjsko-angielskich i angielsko-chińskich gazet: Bombaj 15go; Kalkuta 7go; Syngapur 6go marca; Hongkong 27go lutego. Treść indyjskich wiadomości od kilku miesięcy jest bardzo krótka: całe angielskie Indye, Synd, który teraz do prezydencyi Bombaj jest wcielony i Pendszab były zupełnie spokojne. Zawichrzenia w Gumzur i Dekhan ustały całkiem; królestwo Aud i państwo Nizamskie są jak przedtem bardzo skołatane i w niedostatku finansów.

Hrabia Dalhusie nowy namiestnik wydał na posiedzeniach w Kalkucie pewien rodzaj programu przyszłéj administracyi swojéj: Na czele tego programu stoi wychowanie ludu. Zamyśla za kilka miesięcy zwidzić północno-zachodnie prowincye, a pogłoska ponawia się, że jeneralny rząd przeniesie swą siedzibę z Kalkuty do Mirutu. W Kalkucie odbył się nowy bardzo burzliwy meeting nieszczęśliwych akcyonaryuszów niemogącego wypłacać »Union banku«, z czego bynajmniéj nie wyniknął pożądany rezultat. Dalsze bankructwa nie wydarzyły się. W Madras spodziewano się co chwila nowego gubernatora Sir Henry Pottingera z Kap. Według *Delhi Gazette* Sirdar Heyder Chan, syn Dost Mohameda w Afganistanie odstąpił na rozkaz swego ojca od wyprawy przeciw plemionom Ghilzie. Yar Mahomed Chan uzbrajał się do wojennéj wyprawy przeciw Turkiestanowi. — Z Chin mało co nowego. Usposobienie umysłów w położonych na około Kantonu miejscach bynajmniéj się nie polepszyło: Chińczykowie nie chcieli ani na swe brzegi cudzoziemców przypuszczać, ani też władzom w Kantonie broń wydać. Nowy rok chiński przeminął jak zwykle z hucznemi festynami i sprowadził jak zawsze stagnacye w interesach handlowych. Angielski jeneralny konzul Mac Gregor otrzymał jednoroczny urlop do Anglii; zastępcą jego jest wicekonzul p. Elmslie. Do Szanghai przybył konzul francuzki. Ważny ten plac handlu był wcale spokojny, a przychylność ku cudzoziemcom nierównie lepsza niż w Kantonie.

Rzecz domowa.

Odpowiedź
na odezwę nibyto większości obywateli miejskich w dzienniku: »Rada narodowa« dnia 8. Maja 1848 umieszczoną.

Ponieważ na mocy danéj konstytucyi, wszystkie instytucyje w działalności swojéj dotąd pozostają, przeto i wydziałowi miejskiemu od obowiązków swoich usuwać się nie wolno, dopóki przez nowy wydział legalnym sposobem wybrany, od takowych uwolniony nie będzie. Gdy jednak ten nowy sposób a raczéj porządek wyboru, żadną ustawą ustanowiony jeszcze nie jest: przeto na wniosek samego wydziału miejskiego z dnia 29go kwietnia r. b. dotychczasowi członkowie jego wybrali z pomiędzy siebie kilku mężów, którzyby taki porządek wyborów zaprojektowali, którzyby nietylko większość, lecz wszystkich obywateli miejskich mogli zadowolnić; — wszakże taki projekt przedłożyć, nietylko tym członkom ale każdemu wolno. —

O uregulowaniu magistratu lwowskiego dotąd mowy nie było.

Jeżeli na końcu dotychczasowi członkowie wydziału miejskiego wybrali z pomiędzy siebie sześciu mężów, mających zasiadać w komitecie reorganizowania gwardyi narodowej, stało się to jedynie na mocy §. 2. lit. *c* cyrkularza gubernialnego z dnia 16. kwietnia 1848. L. 33551.

Lwów dnia 9. Maja 1848.

NOWINY.

Od 14. Maja r. b. wychodzić zacznie we Lwowie pod redakcyą Juliana Alexandra Kamińskiego, pisemko popularne, wyłącznie dla ludu wiejskiego przeznaczone, pod tytułem:

Przyjaciel ludu.

Pisemko to donosić będzie ludowi o wszystkich w kraju naszym zaszłych i obchodzić go mogących zdarzeniach, objaśniać mu rozporządzenia rządowe, udzielać rad gospodarskich, rozszerzać wiadomości rolniczo-techniczne, a czasem moralną lub wesołą bawić powiastką.

Redakcya kładąc nadzwyczajnie niską cenę przedpłaty, miesięcznie w urzędach pocztowych i w księgarniach po 10 kr. m. k. a w Redakcyi po 6 kr. m. k. daje niezaprzeczony dowód szczerego poświęcenia, które zasługuje, aby go publiczność wszelkiemi siłami wspierała, uwzględniając odezwę tejże Redakcyi do wszystkich piszących przyjaciół ludu, aby jej tu do Lwowa w listach frankowanych pod adresem: Do Redakcyi »Przyjaciela ludu« przy ulicy Ossolińskich pod Nr. 20, artykuły lub uwagi swoje, nadsyłać raczyli.

Pisemko to wychodzić będzie co niedzieli, najmniej pół arkusza, a według okoliczności lub zebranej przedpłaty i w większej objętości drukiem dużym, do czytania dogodnym.

Po szczęśliwie dokonanem zniesieniu pańszczyzny, lud nasz wiejski podniesiony do godności obywatelskiej, nabył teraz podwójnego prawa do naszego braterstwa i opieki. Ta szczęśliwa zmiana, zastaje go na najniższym stopniu oświaty. Obowiązkiem tedy naszym jest, zająć się wykształceniem tego ludu, który tak przeważną stanowi massę sąsiadów i braci naszych. Pomnijmy, że od tej oświaty, zależy nasz byt i wskrzeszenie Ojczyzny naszej.

Jutro d. 13. maja 1848 wyjdzie „Dodatek“ do Nru. 56. Gazety Lwowskiej.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 19. Rozmaitości.)

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.